

Jerzy Porębski, Jejku, jejku

Jejku, jejku, mówię Wam,
Jaki rejs za sobą mam.
Stary, zardzewiały, śmierdzący wrak
Na pół roku zastąpił mi świat.
W cuchnącej norze zrzuciłem wór,
A tu - myk mi spod nóg szczur.
Kuk w mesie rzekł: Oto obiad Twój."
A na stole karakanów rój.
Nawet jeden, co miał biały wąs,
Tylko za mną chodził wciąż.
Właził mi do piwa i w szufladzie spał,
I tam z żoną dzieci miał.

Jejku, jejku, mówię Wam,
Jaki rejs za sobą mam.
Stary, zardzewiały, śmierdzący wrak
Na pół roku zastąpił mi świat.

W piwnicy", rżąc resztką sił,
Zlany ropą silnik w zęzach gnił,
Bił tam z grubej rury księżycowy zdrój,
Nawet chief mechanik podstawiał słoń,
Mówiąc: Gdyby nawet pękł tu wał,
To ja dalej będę sobie gnał !

Jejku, jejku, mówię Wam,
Jaki rejs za sobą mam.
Stary, zardzewiały, śmierdzący wrak
Na pół roku zastąpił mi świat.

Stary w porcie kupił kaset sto,
Same gołe baby, chłopcy, no i wiecie co.
Potem cichcem to puszczał i czerwony miał łeb
I wszyscy mówili, że Stary się wściekł.
Nocą gonił bajkoka, by mu czyścił buty,
Ale za to miał nasikane do zupy

Jejku, jejku, mówię Wam,
Jaki rejs za sobą mam.
Stary, zardzewiały, śmierdzący wrak
Na pół roku zastąpił mi świat.

W zaniedbanej radiostacji stół zielony stał,
Na nim radzik nic nie robił, tylko w karty grał.
I niemyty, niegolony, no nie lubił pić,
I ogrywał nas wszystkich do gołej rzyci,
A kiedy nabierał naszych dolców wór,
W pewnym porcie zwiął jak szczur.

Jejku, jejku, mówię Wam,
Jaki rejs za sobą mam.
Stary, zardzewiały, śmierdzący wrak
Na pół roku zastąpił mi świat.

Już po jakimś czasie,
gdzieś po stu trzydziestu dniach
Na środku oceanu zaryliśmy w piach.
Ściągała nas Yellow Submarine,
A była to kubańska Zatoka Świń,
I były tam manewry NATO, statków tłok,
A nasz jednemu łubudu !" w bok.
I była nota w ONZ,
A Stary znów miał czerwony łeb.

Jejku, jejku, mówię Wam,
Jaki rejs za sobą mam.
Stary, zardzewiały, śmierdzący wrak
Na pół roku zastąpił mi świat.

Już w powrotnej drodze przyszła wielka mgła,
A nasz Stary tym kaloszem cała naprzód" gna.
A kiedy wiatr tę mgłę zwiął,
W Hamburgu przy kei nasz statek stał.
To Stary uknuł ten chytry plan;
Poleciał ćwiczyć na Repeerbahn.
A ja - spokojny Stary Dzwon
Koleją wróciłem do rodzinnych stron

Jejku, jejku, mówię Wam,
Jaki rejs za sobą mam.
Stary, zardzewiały, śmierdzący wrak
Na pół roku zastąpił mi świat.